

Zamach jaki wykonałeś
druzgocącą ręką idyllicznej mżawki
pojmowałem dopiero z palcami w gardle
- słoneczniki odwróciły się od słońca.

Ukryty za sztalugą gwiazd
betonowych sybarytów
pióro połknięte na wieki
blokuje przełyk – zastygam

dla kogo więdną dzisiaj te kwiaty
kwitnące niegdyś na górze dandysa
na ścianach tylko pożyczone zegary
kukułki ich zapach mają gminu

żyję a już nie żyję
na hologramach nieustannie Izyda
okala gipsem dusze ludzkie
by mówić im się już nie chciało.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Epistol, dodano 10.09.2017 07:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.